PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 5.

WARSZAWA—ŚRODA.
Dnia 4 (16) Stycznia 1856 roku.

SPRAWOZDANIE
Z OBROTU POŻYCZEK BUDOWLANYCH
udzielonych dla wznoszących domy
W MIEŚCIE WARSZAWIE
ZA ROK 1854.

W następstwie sprawozdań z obrotu pożyczek budowlanych udzielanych dla wznoszących domy w mieście Warszawie, za lata ubiegle po włącznie rok 1853 złożonych; magistrat miasta Warszawy w dalszem wykonaniu postanowienia Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 26 listopada 1816 r. i z dnia 25 listopada 1817 r., fundusze na pożyczki budowlane w mieście Warszawie wydzielającego, przystąpił do sprawozdania niniejszego za upłyniony rok 1854, w ciągu którego źródło pożyczkowe, wedle złożonego przez kasę główno ekonomiczną miasta Warszawy rachunku, za rok zeszły 1854, przedstawia rezultata następujące:

I. Co do pożyczak z funduszu przez skarb Królestwa awansowanego.

a) Stan poborowy procentu 5% na zwrot kapitału.

Z końcem rokn 1853 wedle sprawozdania poprzedniego, zostało do pobrania, jako zaległość na zapomożonych właścicielach domów, summa rs. 1593 kop. 75; do tego przybyła należność procentowa za rok 1854 od kapitału w ilości rs. 360,000 w latach $18^{38}/_{39}$ wypożyczonego rs. 18,000, razem było do pobrania rs. 19,593 kop. 75. Na rachunek dopiero pomienionej należności, pobrano w r. 1854 na zaległość, po koniec r. 1853 rs. 1050, za rok ubiegły 1854 rub. sr. 17,062 kop. 50, rrzem rs. 18,112 kop. 50. Zostało na zaległości poborowej: po włącznie rok 1853 rs. 543 kop. 75, z roku 1854 rs. 937 kop. 50, razem rs. 1481 kop. 25.

b) Stan kasowy kapitału z procentu 5%.

W roku 1854 było wpływu; jak wyżej poszczególnione rs. 18,112 kop. 50. Z tego wydano w r. 1854, jako to: Na zwrot awansu z funduszów innych miasta, posiłkujących spłacie rat skarbowi Królestwa w r. 1853 uczynionego, sumę rs. 1593 kop. 75. Na zapłacenie raty dla tegoż skarbu, podług tabeli amortyzacyjnej za r. 1854 przypadłej rs. 18,000, razem rs. 19,593 kop. 75. Awansowano zatem znowu z ogólnych źródeł miejskich do funduszu budowlanego rs. 1481 kop. 25, który to awans, stopniowem ściąganiem zaległości, w takiejże wysokości wykazanej, odzyskany, a tem samem zniesiony będzie w latach następnych.

c) Stan zapomożonych właścicieli pod względem dalszego procentowania.

Zapomożeni właściciele domów, z końcem rokn 1853 pozostali dłużni, a mianowicie: 1 w procencie po 5%, po koniec roku 1853 rs. 1593 kop. 75, za lata $18^{54}/_{61}$ rs. 81,000, razem rs. 82,593 kop. 75; 2 w procencie po 1%, po koniec roku 1853 rs. 318 kop. 75, za lata $18^{54}/_{61}$ rs. 16,200, razem 16,518 kop. 75, w ogóle rs. 99,112 kop. 50 Na poczet tej należności wnieśli nowobudujący w roku 1854, ad 1mo w procencie po 5%, na zaległość po koniec roku 1853 rs. 1050, za rok 1854 rs. 17,062 kop. 50, łącznie rs. 18,112 kop. 50: ad 2do w procencie po 1%, po koniec roku 1853 rs. 150, za rok 1854 rs. 3412 kop. 50, razem rs. 3562 kop. 50, w ogóle rs. 21,675. Zatem pozostali dłużni, jako to: w procencie po 5%, po koniec r. 1854 rs. 1481 kop. 25, za lata $18^{55}/_{61}$ rs. 63,000, łącznie rs. 64,481 kop. 25; w procencie po 1%, po koniec roku 1854 rs. 356 kop. 25, za lata $18^{55}/_{61}$ rs. 12,600, razem rs. 12,956 kop. 25, w ogóle ra. 77,437 kop. 50.

d) Stan powinności kasy miejskiej pod względem zwrotu skarbow królestwa awansowanego kapitału.

Miasto Warszawa z końcem roku 1854 było dłużne skarbowi Królestwa z tytułu awansu na pożyczki budowlane za lata $18^{54}/_{31}$ rs. 71,000. Na rachunek tej należności wniosło miasto całą ratę należną za rok 1854, w ilości rs. 18,000, a pozostało dłużne na dalsze lata rs. 63,000.

II. Co do pożyczek udzielanych z funduszu miejskiego.

a) Kapitał pożyczkowy.

Przekazano do wypłaty kapitału w roku upłynionym 1854, mia-

nowicie: a) z pozostałości lat nbiegłych 1851, 1852 i 1853 rs. 22,875, b) z roku 1854 rs. 47,625, razem rs. 70,500. Z tego wypożyczono w r. 1854: a) z funduszu po r. 1853 rs. 21,375, b) z roku 1854 rs. 34,687 kop. 50, razem rs. 56,062 kop. 50. Zostało do wypłacenia w r. 1855: a) z funduszu po r. 1853 rs. 1500; b) z roku 1854 rs. 12,937 kop. 50, razem 14,437 kop. 50; a to dla 82stu właścicieli domów, którym wypłata w roku 1855 w większej części już jest nskutecznioną, a w resztującej ilości uzupełnioną będzie, po dopełnieniu przez nich warunków co do ubezpieczenia podnieść się mających pożyczek.

b) Stan poborowy procentu 4% na zwrot kapitału, i po 2% na fundusz żelazny.

Z końcem 1853 roku pozostało do pobrania od właścicieli domów, tytułem procentu po 4% na zwrot kapitału, jako też po 2% na fundusz żelazny rs. 7343 kop. 96$^{1}/_{2}$; w roku 1854 było do pobrania na zwrot pożyczek za lata $18^{30}/_{54}$ rs. 43,807 kop. 50, razem rub. sr. 51,151 kop. 46$^{1}/_{2}$. Na rachunek tego wnieśli w r. 1854, zasileni pożyczką: na zaległość po rok 1853 rs. 4907 kop. 82; za rok 1854 rs. 39,513 kop. 65, razem 44,421 kop. 47; i pozostało do odzyskania: po koniec roku 1853 rs. 2436 kop. 14$^{1}/_{2}$, z roku 1854 rs: 4293 kop. 85, razem rs. 6729 kop. 99$^{1}/_{2}$.

c) Stan poborowy procentu po 1% od pożyczek z funduszu przez skarb awansowanego do źródeł na pożyczki miejskie wcielonego.

Z końcem roku 1853 pozostało do pobrania rs. 318 kop. 75; przybyło w r. 1844 od kapitału rs. 300,000 w latach $18^{32}/_{39}$ wypożyczonego rs. 3500, razem było do pobrania rs. 3918 kop. 85. W upływie roku 1854 wnieśli zapomożeni na rachunek tej należności, a mianowicie: na zaległość po koniec roku 1853 rs. 150, za rok 1854 rs. 3412 kop. 50, razem 3562 kop. 50. Zostało do pobrania: z należności po koniec roku 1853 rs. 168 kop. 75, z roku 1854 rs. 187 kop. 50, razem 356 kop. 25.

d) Co do stanu kasewego.

Z upływem roku 1853 pozostało w gotowiznie do wypożyczenia rs. 15,497 kop. 28$^{1}/_{2}$. Wpływy w r. 1854 przyniosły: Z procentu po 6% rs. 44,421 kop. 47; z procentu po 1% rs. 3562 kop. 50, razem rs. 47,983 kop. 97, było funduszu w ogóle rs. 63,481 kop. 25$^{1}/_{2}$. Z tego wyplacono w r. 1854 nowobudującym rs. 56,062 kop. 50. Pozostało na r. 1855 do wypożyczenia rs. 7418 kop. 75$^{1}/_{2}$. Dodawszy do tegu zaległość poborową z procentu, mianowicie: po 6% rs. 6729 kop. 99$^{1}/_{2}$, po 1% rs. 356 kop. 25, razem 7086 kop. 24$^{1}/_{2}$, będzie funduszu w ogóle rs. 14,505. Który się składa: Z kapiłału na spłatę pożyczek po włącznie rok 1854 zapewnionych, a wyżej ad II pod pozycją a) wyszczególnionych, w kwocie rs. 14,437 kop. 50; tudzież, z reszty nieczyniącej $^{1}/_{4}$ części akcji, kwalifikującej się do przeniesienia pod fundusze tej natury 1854 roku wynoszącej rs. 67 kop. 40, razem jak wyżej rs. 14,505,

e) stan obowiązku zapomożonych pod względem dalszego procentowania.

Zapomożeni właściciele domów powyższemi pożyczkami, zostali z upływem roku 1853 dłużni: w procencie po 4%: po rok 1853 należnym rs. 4670 kop. 2, za lata $18^{54}/_{77}$ rs. 408,780, razem rs. 413,450 kop. 2; w procencie po 2%: po rok 1853 rs. 2673 kop. 94$^{1}/_{2}$, za lata $18^{54}/_{77}$ rs. 204,390, razem 207,063 kop. 94$^{1}/_{2}$, w ogóle rs. 620,513 kop. 96$^{1}/_{2}$. Przybyło w roku 1854: Od kapitału w tymże roku wypożyczonego, a zwrócić się mającego w latach $18^{54}/_{78}$, procentem po 4% rs 47,625, procentem po 2% rs. 23,812 kop. 50, razem rub. sr. 71,437 kop. 50, ogólny zatem obowiązek zwrotu czyni sumę rub. sr. 691,951 kop. 46$^{1}/_{2}$. Na rachunek tego obowiązku, powrócono w r. 1854: w procencie po 4% rs. 29,625 kop. 85$^{1}/_{2}$, w procencie po 2% rs. 14.795 kop. 61$^{1}/_{2}$, rszem rs. 44,421 kop. 47. Zatem, z końcem roku 1854 pozostało na długu: w procencie po 4%: po włącznie rok 1854 rs. 4249 kop. 16$^{1}/_{2}$, za lata $18^{55}/_{78}$ rs. 427,200; w procencie po 2%: po włącznie rok 1854 rs. 2480 kop: 83, za lata $18^{55}/_{78}$ rub. sr. 213,600, razem rs. 647,529 kep. 99$^{1}/_{2}$.

f) O akcjaeh miejskich i pośrednictwie banku Polskiego.

Z upływem roku 1853 pozostały do wykupienia z banku Iolskiego akcje miejskie na pożyczki budowlane; z lat późniejszych zapewnione, a przez rzeczony bank zaforszusowane, w ogóle za rub. sr. 44,625. W roku 1854 bank Polski otręymał przekaz do zrealizowania nowych akcji, na summę rs. 4875, w ogóle było do wykupienia akcji na rs. 49,500. W roku 1854 miasto wykupiło akcji na summę rs. 24,750; i pozostało jeszcze do spłacenia z końcem roko 1854 na summę rs. 24,750; spłacenia których odnosi się do lat $18^{53}/_{57}$.

g) O ilości wzniesionych domów za pomocą pożyczek budowlanych.

Sprawozdania za lata ubiegle wykazały, że przy pomocy pożyczek, tak z kapitału przez skarb królestwa awansowanago, jako też z funduszu miejskiego udzielanego, wzniesiono nowych domów, wedle planów przez rząd zatwierdzonych 465. Dalsze pożyczki z roku 1854 posłużyły na zapomogi dla dziesięciu właścicieli domów, z których czterech właścicieli otrzymali zapewnione z porządku lat przypadłe dopłaty, na domy w latach zeszłych wybudowane i w poprzednich sprawozdaniach już wykazane, inni zaś sześciu, wystawili nowych frontowych dwupiętrowych domów 6. W ogóle po koniec roku 1854 liczba domów za pomocą pożyczek wzniesionych wynosi 471; a rezultat ten okazuje zarazem nowy dowód dobrodziejstw, przez wzmiankowane pożyczki budowlane zapewnionych, które na podstawie stanowiącyćb one postanowień rządu, w latach następuych progressyjnie powiększać się będą.

O WYROBIE SPIRYTUSU Z BURAKÓW.

(Z tygodnika Rolniczo-Przemysłowego Krakowskiego).

(Dalszy ciąg.)

Jakoż, według powyżej przyjętej zasady co do względnej wartości buraków na paszę; jeżeli przyjmiemy cenę centnara siana na złr. 1 mk.—2 ctr. wied. buraków (m. w. waga 1 korca) nie powinny nas kosztować jak 24 kr. mk. (co się też zupełnie zgadza z powyżej nadmienionym rachunkiem dóbr Łancuckich).

25 korcy buraków (5000 ft) po 24 kr.	złr. 10 kr. — mk.
Z tych utrzymano w r. z. w gorzelni Łancuckiej (Tyg. z r. z. str. 165) licząc po 7%, kwart okowity — prawie 47 garncy; koszt zaś wypędu, według tegoż rachunku przyjąc należy po 35 kr. od garnca czyli	złr. 27 kr. 25 „
Razem .	złr. 37 kr. 25 „

Licząc przeto garniec okowity tylko po złr. 1, jużbyśmy mieli nie tylko pokrytą produkcją buraków, ale owszem około 40 złr. mn, przewyżki zysku z morga. a prócz tego zupełnie darmo paszę, równającą się surowym burakom tak co do ilości jak i dobroci.

Jeżeli zaś zważymy, że i cenę okowity przyjęliśmy bardzo nizką i plon buraków dosyć umiarkowany; że, w końcu, podług najnowszych metod dystylacji, i koszta fabrykacji są mniejsze i znaczniejsza produkcja alkoholu; zdaje się, iżby nie było słusznego powodu rachunek powyższy o przesadę ponawiać.

„A więc, jak mówi Payen, wypalając alkohol podług metody obliczonej na produkowanie, właściwie mówiąc, nic nie kosztującego a przytem wybornego pokarmu dla zwierząt domowych, jesteśmy w stanie posiadać znaczną masę mięsa i sprzedawać je przynajmniej o połowę taniej aniżeli dotąd. A prócz tego, zwiększona masa nawozu może o połowę powiększy plony różnych ziemiopłodów. Dodajmy do tego czysty zysk z sprzedaży alkoholu, po potrąceniu kosztów, a przyjąć będziemy mogli z niejaką pewnością: iż gorzelnie burakowe zniosą na zawsze wyrób wódki ze zboża i z ziemniaków, które w razie nieurodzaju podnosiły cenę żywności, częstokroć niemal do głodzenia klas biedniejszych.

„Wychodząc więc z tej zasady, obecnie przez światłych gospodarzy ogólnie przyjętej: iż gorzelnictwo winno być jedynie środkiem podniesienia rolnictwa, nie zaś jego upadku; czyli raczej, że powinna się przyczyniać do zniżenia ceny mięsa i chleba; produkcja zaś alkoholu być zupełnie względem podrzędnym, czyli jedynie jako środek osiągnięcia powyższych głównych celów uważaną; wychodząc mówimy z tej zasady, łatwo nam będzie określić główne prswidla postępowania dla rolników w zaprowadzeniu gorzelni buraczanych, a mianowiecie:

1) Buraki, o ile tylko podobna, tak winny być w płodozmian wprowadzone, aby (ma się rozumieć w następstwie ich naturze odpowiednjem) zajmowały miejsce, które dawniej mało lub wcale się nie przyczyniało do produkcji płodów, bądź to na paszę dla zwierząt bądź na pokarm dla ludzi służących.

2) Powinny być uprawiane w ilości, któraby nie tylko nie uszczuplała produkcji innych ziemiopłodów do wyżywienia ludzi potrzebnych, ale nadto przyczyniała się do podniesienia ich plonów. Jestto warunek nader ważny; którego lekceważenie, co do uprawy kartofli na gorzelnie, stało się przyczyną w wielu przypadkach znacznych strat, a nawet upadku wielu gospodarzy.

3) Ponieważ, jak kilkakrotnie powiedzieliśmy, posiadanie dobrego karmu dla zwierząt domowych jest głównym celem tej fabrykacji; starać się przeto należy, aby wszelkie odpadki gorzelniane, jak: wymoczki, wytłoczyny, bracha, w jaknajlepszym znajdowały się stanie i w najpożyteczniejszy sposób były skarmlone."

(Dalszy ciąg nastąpi).

WIADOMOŚCI HANDLOWE

z kwartału IVgo 1855 roku.

Od ostatniego naszego doniesienia o urodzajach, albo raczej nieurodzajach tegorocznych—otrzymywane ze wszystkich stron wiadomości, potwierdzają ogólny w Europie brak chleba. Największa tylko w zaopatrywaniu potrzeb oszczędność, i skierowanie wszystkich środków żeglugi, do sprowadzania zboża z Ameryki, gdzie urodzaje dopisały—ochronić są zdolne Europę od smutnych skutków głodu.

Kraj nasz, mimo również złych urodzajów, przez teraźniejsze wojenne wypadki, w wyjątkowem znajduje się położeniu.

Zamknięcie portu Odesskiego, sprowadza nam wielką ilość zboża z Wołynia i Podola, u nas odbytu szukających, i dlatego braku doznawać nie powinniśmy. Wprawdzie, ceny przenicy, z powodu handlu zagranicznego, będą wysokie,—wszakże znaczne mieć będziemy zapasy. Ilość zakupionego zboża na Podolu i Wołyniu jest ogromną; gotowe partje w spichrzach samego Brześcia-Litewskiego i na kanale Pińskim w transporcie zamarzłe, wynoszą do 300,000 korcy, których nadejścia, najdalej pierwszych dni maja, do Nowego-Dworu, spodziewać się można.

Powszechnie, zbiory tegoroczne, odbyły się szczęśliwie, wszędzie oziminy pięknie powschodziły—i jak dotąd, gospodarze z zimy zadowoleni; — dałby Bóg, iżby rok 1856, tak pod względem produkcji, jako i stosunków handlowych, mógł liczyć się do normalnych, iżby było co i gdzie wywozić. Dziś bowiem, handel, równie jak wszystko, wnormalnem jest położeniu; brak produktów, zastępuje się sztucznie. bez względu na koszta.

Kiedy zaś chleb drogi, wszystko zarazem jest drogie. Cena spławów nadzwyczaj podrożała; przewóz zboża, z Uściługa do Gdańska, przed dwoma laty od korca 90 kop. kosztujący, dziś, zaledwie rs. 1 kop. 50 pokrytym być może.

I pieniądze podrożały, jak tego dowodem, ogromnie we wszystkich krajach wysokie disconto. W Hamburgu, gdzie zwykle procent między 1½ a 3 oscyllował—od pół roku, procent przeszło 6% wynosi. W Anglji i Francji procenta również wysokie;—w Austrji zaś disconto wexlowe 9 do 10% dochodzi.

— W ostatnim kwartale, przedmiotem nader żywego zajęcia, było znaczne podrożenie cukru. Przyszło nawet do zawziętej między naszemi dziennikami polemiki, zwłaszcza z powodu mniej głęboko pomyślanego zarzutu, jakoby zawiązanej fabrykantów cukru koalicji, przeciwko konsumentom, czyli całemu ogółowi mieszkańców. W miesiącu wrześniu, zanim jeszcze pewną o tegorocznym zbiorze buraków było można mieć wiadomość, obrachowano w Anglji, iż cukru trzcinowego z Indji do Europy, dowóz, mniejszym w roku bieżącym, aniżeli zwykle, będzie o 3 miliony centnarów — i że nawet również na rok następny, wielkiego dowozu nie można się spodziewać. Z Anglji więc, gdzie jak nam wiadomo, fabryk cukrowych nie ma, przesłano na główniejsze targi stałego lądu, znaczne zamówienia zakupu cukru burakowego, co w przeciągu dwóch miesięcy o 100% cenę cukru podniesło,—a następnie, oddziaływając i na wszystkie inne targi kontynentalne, sprawiło niemal paniczny przestrach, tem większy, że otrzymane już pewne wiadomości o zbiorach buraków, przekonywały, że zbiór takowych, w ogóle jest bardzo mierny.

W naszem Królestwie, wiadomość o podniesieniu się zagranicą cen cukru, nadeszła w chwili, kiedy zwykłe zapasy są najmniejsze, tojest, przed rozpoczęciem po fabrykach nowych kampanji. Pod wpływem zaś obawy większego cukru podrożenia, i chęci konsumentów zaopatrzenia się w zapasy, ceny doszły rs. 7 kop. 80 za kamień. Późniejsza na targach większa spokojność, jaka zwykle po zbytnich agitacjach następuje—sprawiła, że tak zagranicą, jak i u nas, ceny cośkolwiek się obniżyły—i dziś rozpoczynamy w Warszawie rok 1856 z ceną cukru rs. 7 za kamień.

Przy małym wszakże urodzaju buraków, tak, iż z nich wyrób cukru, zaledwie na potrzebę cztero-miesięcznej konsumcji wystarczy, dowóz cukru kolonialnego, i to w znacznej ilości, będzie potrzebnym; a oczywiście, ceny cukru zagranicznego, będą więcej, aniżeli kiedykolwiek, wpływać na ustanowienie cen fabrycznych naszego krajowego produktu,—i nie ulega wątpliwości, że przez cały rok, artykuł ten, dziś do rzędu pierwszej potrzeby należący, w wysokiej cenie utrzymywać się będzie.

— Niniejsze sprawozdanie zakończymy wzmianką, o zawiązanej od puł roku w Warszawie, skutkiem starań starszych zgromadzenia kupieckiego, elementarnej szkółce niedzielnej, — która w uzupełnieniu już istniejących niedzielnych szkółek rzemieślniczych, w szczególności ma na celu, specjalne usposobienie, terminatorów kupieckich, na expedjentów, korrespodentów i bugalterów handlowych. W szkółce tej wykładane są: nauka religji, języki: polski, rossyjski i arytmetyka i rachunkowość handlowa, a nareszcie wiadomości z buhalterji, prawa wexlowego i geografji handlowej. Kurs nauk jest 4-letni; lekcje odbywają się w każdą niedzielę i święto, przed południem, przez cztery godziny. Do szkółki tej obowiązani są posyłać swoich terminatorów, wszyscy bez wyjątku kupcy warszawscy; — po ukończeniu bowiem cztero-letniego kursu, uczniowie otrzymywać będą stosowne świadectwa, bez których (po upływie czterech lat od otworzenia szkoły), żaden z terminatorów kupieckich, nie będzie mógł być wyzwolonym na subiekta handlowego.

Z radością, ten nowy w kraju naszym witamy zakład, jako początek do późniejszej wyższej szkoły, mogącej tak zbawiennie wpłynąć na przysposobienie uzdolnionych kupców. Zawód handlowy nie jest ani tak łatwy, ani tak pośledni, jakby napozór zdawać się mogło, do niego bowiem nietylko materjalnego potrzeba kapitału, ale nadewszystko kapitału rzetelności, rozumu i pracy, które, przy gruntownej znajomości świata i ludzi, należycie z potrzebami mieszkańców obznajmiając, czynią kupca, nader ważnym organem w dobrym rozkładzie i dostarczaniu produktów i towarów, a temsamem silną sprężyną wzrostu bogactwa i ogólnej pomyślności.

Mamy więc nadzieję, że kupcy, o własne i wszystkich swoich pomocników, coraz większe ukształcenie starając się—z dotychczasowego upośledzenia wydobędą fach kupiecki, który u nas, jeżeli dotad nie jest należycie ocenianym, przypisać to wypada głównie, nizkiemu stopni owi moralnego i intelektualnego usposobienia indywiduów, zazwyczaj w zawodzie handlowym napotykanych.

(Z rocznika gospodarstwa krajowego.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1855/6 roku	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop
MONETY.				
Poł-Imperyały	5	45	5	44
Hollenderskie dukaty nowe	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu	78	63	78	13
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł.	—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs.	15	18	15	15
„ „ Serye wylosowane	—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu	92	25	—	—
WEXLE.				
Berlin 100 talarów . . . 2 m.	99	60	—	—
Gdańsk 100 tal. . . . 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. . . . 2 m.	151	80	—	—
Londyn 1 funt sterl. . . . 3 m.	6	70	—	—
Petersburg 100 rs. . . . 1 m.	—	—	—	—
Paryż 300 franków . . . 2 m.	80	40	80	10
Wiedeń 150 złr. . . . 1 m.	92	25	—	—
Wrocław 100 tal. . . . 2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. 1 kop. 21
„ „ „ od Listów zastawnych kop. 2.
Nowa rossyjska pożyczka rs. 1 kop. 25 8/9

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować.— W Warszawie dnia 4 (16) Stycznia 1856 r.—Starszy Cenzor. sekretarz kolegialny. T. Hertz